



ORĘDZIE FATYMSKIE U ŹRÓDEŁ SOŁY

Rzymsko-Katolicka Parafia
Świętego Wawrzyńca D.M.
i Świętego Kazimierza Królewicza
<http://parafia-rajczya.j.pl/>

21 stycznia 2018 roku * Tygodnik Parafii w Rajczy * Rok XXII * 3 (1117)

ORSZAK KRÓLEWSKI W RAJCZY

„Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie spiesznie dążycie?
Powiedcież nam Trzej Królowie
chcecie widzieć dziecię?”

Słowa tej kolędy towarzyszyły Orszakowi Królewskiemu, który już **po raz szósty**, przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie, przeszedł ulicami Rajczy.

Najlichnieszy Orszak Króla Kacpra

w kolorze czerwonym przebył najdłuższą drogę, wyruszył bowiem, wraz z mieszkańcami Rycerki Dolnej, w kierunku Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. **Król Melchior oczekiwał na swoją świętę pod amfiteatrem GOKiS**, gdzie przybyli ubrani na żółto mieszkańcy Rajczy Dolnej. **Orszak niebieski, Króla Baltazara**, zgromadził mieszkańców Ujsół oraz Rajczy także wokół sceny amfiteatru rajczańskiego, gdzie grupa **EFFATHA** przygotowała spotkanie Mędrców z Herodem.



Stąd, po otrzymaniu wskazówek od króla Heroda, Trzej Królowie w wielobarwnym korowodzie w asyście

Strażaków z Rycerki Dolnej i Rajczy udali się ulicami Rajczy do kościoła. Przejściu towarzyszyły kolędy śpiewane przez uczestników Orszaku i muzyka



w wykonaniu kapeli Ochodzita i Zespołu Zbójnicok oraz Zespołu Ziemia Rajczańska.

Po przybyciu do kościoła Trzej Królowie złożyli Dzieciątku hołd oraz przyniesione z sobą dary. Wszyscy uczestniczyli w sprawowanej przez księdza Proboszcza mszy świętej, którą ubogaciło góralskie kolędowanie w wykonaniu zespołów: **Ziemia Rajczańska, Zbójnicok, Sarna** oraz kapeli Ochodzita.

Orszak Królewski organizowany w Święto Objawienia Pańskiego stał się już tradycją w naszej parafii. Była to niewątpliwie okazja do wspólnego rodzinnego radowania się z narodzenia Bożej Dzieciny, ale również „przyniesienia” swoich osobistych darów – radości i smutków – i złożenia ich u Jej stóp.

Składamy serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznego Orszaku Trzech Króli.

Małgorzata Grygny & Dorota Salachna

„Do szopy, hej, pasterze...”,

czyli tradycja polskiej szopki.

Jak trudno wyobrazić sobie święta bez choinki, tak niemożliwe jest Boże Narodzenie bez szopki.

Z tradycją świąteczną szopka związana jest od czasów **św. Franciszka z Asyżu**, czyli od XIII wieku. Każdy kraj ma swoją tradycję dotyczącą tego sposobu upamiętniania przyjścia na świat Bożego Syna.

Pomysł szopki, choć ściśle związany z religią, wywodzi się z tradycji ludowej i nosi wyraźne ślady kultury ludu. Szopki, zwane też były stajenkami betlejemskimi. W kościołach ustawiane od stuleci, najpierw były to nieruchome drewniane lub woskowe figurki w scenarii polskiej zimy; była tam **św. Rodzina**, pasterze, mędrcy. Później w szopkach pojawiali się także ludzie współcześni, tacy, jakimi byli ze swym pięknem i brzydota, kalectwem i nieszczęściem. Nieśli dary: instrumenty muzyczne, pokarmy, naczynia. Niektóre współczesne stajenki bywają wypełnione postaciami naturalnych rozmiarów, a zwierzęta otaczające żłódek są żywe. Ustawione w (przy) kościołach dotyczą tylko wydarzeń z Betlejem.



Typowo polska szopka to konstrukcja przestrzenna, przenośna, służąca do obnoszenia po domach, do kolędowania. Miała kształt budynku z dwiema wieżami. Był w niej żłódek z Dzieciątkiem, Maryja i Józef, a w wieżyczkach umieszczano figurki odgrywające sceny biblijne i obyczajowe: poważne, związane z narodzeniem Jezusa i wesołe – będące realistycznym odzwierciedleniem codziennego życia. Taka szopka była popularnym i tradycyjnym widowiskiem, a jego ślady można znaleźć w opisach kronikarzy i dziejopisów.

Ks. Jędrzej Kitowicz w „**Opisie obyczajów za panowania Augusta III**” wspomina, że w „szopce widziano w karetach jadących szlachciców i mieszczan, chłopów idących na targ (...), prowadzących woły, kupców różne towary w ręku trzymających”.

Kolędnicy odgrywali nie tylko sceny religijne, ale i obyczajowe, nie tylko wesołe, ale także przerażające, np. ścięcie głowy Herodowi i porwanie jego ciała przez zgraję diabłów.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu kolędowanie z szopką było popularne w wielu regionach. Ruchome kukielki mocno oddziaływały na wyobraźnię, zwłaszcza dzieci. Sceny przygotowywali i prezentowali dorośli. Grupie kolędników towarzyszyli muzykanci, zazwyczaj z harmonią i skrzypcami. Słysząc ich było z daleka. Oczekiwani z serdecznością za swój spektakl otrzymywali datki i poczęstunek. Widowisko poprzedzała wesoła i huczna kolęda.

Najokazalsze szopki były w Krakowie. Postaciami przypominały tradycyjne, wiekowe budowle tego miasta: kościoły, Wawel, Ratusz, Sukiennice.

Władysław Anczyc w 1862r. tak je opisywał „Długa i wysoka na sążęń, ma głębokość przeszło dwie stopy. Wysokie dwu- lub trzypiętrowe wieże ozdobione złocistymi dachami (...). Środek podzielony na dwa piętra. Okna, drzwi szklane, rzęśisto oświetlone, dach kopulasty, złocisty, z kulą i gwiazdą na wierzchu.”

O najświetniejszej krakowskiej szopce, **szopce Michała Ezenekiera** pisał profesor Karol Estreicher, wspominając czasy dzieciństwa: „widziałem olbrzymie pochody, imprezy i uroczystości, lecz nigdy, o, na pewno nigdy nie ujrzę tak świetnego widowiska i tak świetnego teatru, jakim była szopka mistrza Ezenekiera”.

Tradycja szopek krakowskich pozostała w postaci organizowanych konkursów na najpiękniejszą szopkę. Dziś szopki to eksponaty muzealne świadczące nie tylko o pomysłowości i kunszcie dawnych Polaków, ale o mocnymi głębkim przeżywaniu tajemnicy narodzin Bożego Syna. Konstruowanie szopek oraz przedstawianie spektakli bożonarodzeniowych, kolędowanie z szopką świadczyło nie tylko o skłonności tamtych Polaków do zabawy, ale także było dowodem ich żywej wiary oraz chęci publicznego jej manifestowania.

Jolanta Polaszek

Ucieczka do Egiptu

Odjechali mędrcy, opustoszała szopka. Nadeszła noc. I oto we śnie Anioł Pański ostrzegł Józefa przed Herodem i nakazał **św. Rodzinie** uchodźć do Egiptu. Groziło Jej niebezpieczeństwo – despotyczny król judejski szukał małego Jezusa, by Go zabić. Jak bardzo musiał się bać o swoją władzę, że posunął się do tylu zbrodni?

Józef nie zastanawiał się wcale. Od razu wyruszyli w drogę. Smutna to była wędrówka. Przedstawia ją **obraz Rembrandta, XVII** – wiecznego holenderskiego malarza. Na tle ciemnej nocy jaśniejszą plamą odcina się grupa wędrowców: Maryja z Dzieciątkiem na grzbiecie osiołka oraz idący obok i prowadzący zwierzę za uzdę Józef. Dzieciątko śpi. Jego główkę otacza błyszczący nimb. Maryja trzyma Jezusa w ramionach i szczelnie otula kocem, w który sama jest zawinięta. Twarz Matki wyraża smutek i niepokój. Osiołka prowadzi Józef. Idzie boso, podpira się kijem. Jego twarz ocienia szerokie rondo słomianego kapelusza. Nie mają żadnego bagażu poza przytroczoną do grzbietu osiołka torbą i sakwą, którą Józef przewiesił sobie przez ramię. Do torby przywiązane jest ciesielskie narzędzie, jakby dawna wiertarka.

Uchodzącą drogę słabo oświetla księżyc (a może blask od główki Dzieciątka), bo ich cień widać na piaszczystej drodze. Obraz jest przygnębiający i smutny. Artysta wykorzystał bardzo ograniczoną paletę barw: kolor czarny, szary oraz kilka odcieni brązu.



Z wędrówką św. Rodziny do Egiptu związana jest polska legenda. Zdarzyło się, że utrudzeni drogą musieli szukać schronienia, miejsca, w którym udałoby się spokojnie spędzić noc. Herod musiał ich przecież ścigać. Józef dostrzegł w wąwozie potężne drzewo, a za nim grotę wśród skał. Postanowił powiększyć szczelinę w ogromnym pniu. Wtedy bojaźliwe drzewo zaczęło drzeć z obawy o swój los. Za schronienie dane uciekającym ludzi Heroda ścięliby je i spalili. Była to bowiem trzęsąca się osika. Józef porzucił ją i odszedł nieco dalej, gdzie rosnęło inne, jeszcze potężniejsze drzewo. Była to lipa. W jej dziupli bez trudu zmieściła się Maryja z Dzieciątkiem. Pająk zasnuł wejście i żołnierze Heroda nawet tam nie zagląдали. Dodatkowo spłoszyły ich pszczoły, które nie lubią zapachu koni. Wędrowcy byli bezpieczni.

Na pamiątkę tej przysługi lipa stała się drzewem miiododajnym, miłym dla pszczoł i ludzi, bo z miodu i kwiatu lipy sporządza się leki, balsamy, napary i słodycze, które lubią nie tylko dzieci. Drewno lipowe ciemne jest także jako materiał dla rzeźbiarzy, dla artystów ludowych tworzących przydrożne świątki, drewniane zabawki i różne rzeźby. Bojaźliwa osika nadaje się tylko na opał.

A my? Czy w sytuacji próby zdobylibyśmy się na odwagę lipy?

Jolanta Polaszek

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

III NIEDZIELA ZWYKŁA

21 stycznia 2018 roku

Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

- Nieszpory o godzinie 16.45, a Msza święta wieczorna o godzinie 17.00.
- W środę wspomnienie świętego Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła.
- Po wieczornej Mszy świętej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jej obrazie kazimierzowskim - zachęcamy do pisania próśb i podziękowań.
- W czwartek święto Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła i zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- W piątek wspomnienie Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa.
- W przyszłą niedzielę o godzinie 9.00 uroczysta Msza święta dla Uczestników 50 Ogólnopolskiego i 26 Międzynarodowego Narciarskiego Rajdu Chłopskiego.

**Za wszystkie ofiary
składane na potrzeby naszej parafii
składamy serdeczne Bóg zapłać.**

W KAPLICACH

- W poniedziałek o godzinie 16.00 Msza święta w Rycerze Dolnej.
- We wtorek o godzinie 16.00 Msza święta w Rajczy Dolnej.

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!»

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie z Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim.

Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.



**INTENCJE MSZALNE
OD 22 DO 28 STYCZNIA
2018 ROKU**

PONIEDZIAŁEK 22 STYCZNIA

- 6.30 † *Wojciech i Franciszka,
brat Stefan i Władysław.*
7.00 † *Anna Hutyra w 23 rocznicę śmierci,
mąż Michał, córka Elżbieta, synowa Krystyna.*
17.00 † *Rozalia i Benon Strykowski,
Zofia i Bronisław Zaremba.*

Rycerka Dolna : 16.00 † *Irena i Jan Kluzik
w rocznicę śmierci.*

WTOREK 23 STYCZNIA

- 6.30 † *Józef Biber.*
7.00 † *Zbigniew Soberko, rodzice, siostra.*
17.00 † *Zofia i Stanisław Krzepina, syn Józef.*

Rajcza Dolna : 16.00 † *Mikołaj i Wiktoria Szewczyk,
syn Kazimierz, zięć Michał.*

ŚRODA 24 STYCZNIA

ŚWIĘTEGO FRANCISZKA SALEZEGO

- 6.30 - *Za Parafian.*
7.00 † *Jan, Józef i Janina Wizner, rodzice.*
17.00 † *Ludwika i Augustyn Wiercigroch,
rodzice, teściowie.*

**CZWARTEK 25 STYCZNIA
NAWRÓCENIE ŚWIĘTEGO PAWŁA**

- 6.30 - *O opiekę Matki Bożej Królowej Pokoju
-od Róży Kobiet zelatorki Anny.*
7.00 I † *Rafał Ratkowski, Franciszek Piela,
Maria, Anna, Michał Piątek.*
II - *O zdrowie dla Józefa.*
17.00 † *Genowefa Tomaszczyk, rodzice.*

**PIĄTEK 26 STYCZNIA
ŚWIĘTYCH TYMOTEUSZA I TYTUSA**

- 6.30 † *Józef Kotrys.*
7.00 I † *Jan Zajęc.*
II † *Anna Wajdeczko w 2 rocznicę śmierci, rodzice,
Franciszek Wajdeczko, rodzice
w 15 rocznicę śmierci.*
17.00 † *Jan i Władysława Ryłko, synowa Anastazja,
Wanda i Franciszek Oleś.*

SOBOTA 27 STYCZNIA

- 6.30 † *Józef Wawrzos
w 18 rocznicę śmierci.*
7.00 I † *Józef Rybarski, syn Piotr,
Anna i Stanisław Rybarscy.*
II † *Maria i Eugeniusz Łabaj, rodzice,
brat Michał Waligóra.*
17.00 † *Tomasz i Maria Kąkol, rodzice, rodzeństwo.*

NIEDZIELA 28 STYCZNIA

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.00 † *Joanna Martyniak w 2 rocznicę śmierci,
dziadkowie.*
9.00 I - *W intencji uczestników Rajdu Chłopskiego.*
II † *Stanisława i Emil Paciorek
w 20 rocznicę śmierci, rodzice.*
10.30 † *Franciszek Lach w 18 rocznicę śmierci,
rodzice, teściowie, Franciszka Lach.*
11.45 † *Ludwik Wolny w 1 rocznicę śmierci.*
17.00 † *Helena i Karol Kubica w rocznicę śmierci,
brat Stanisław, rodzice.*
Rajcza Dolna : 8.00 † *Matylda i Stanisław Kocoń,
syn Czesław.*
Rycerka Dolna : 9.30 † *O błogosławieństwo Boże
zdrowie i opiekę Matki Bożej Kazimierzowskiej
dla członkiń Róży Kobiet
zelatorki Byrskiej.*
Nickulina : 11.00 - *Za Księży pracujących
i pochodzących z naszej parafii
i tych, którzy pracowali w naszej parafii Rajcza
-od Róży Kobiet z Nickuliny zelatorki Anny.*

Rok 2018 jest obchodzony w Kościele w Polsce jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Ten młody polski szlachcic podobnie jak Samuel usłyszał Boga, wołającego go po imieniu. I jak Samuel odpowiedział: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!” (1 Sm 3,9), a następnie z determinacją poszedł pełnić wolę Bożą wbrew wszelkim przeciwnościom. Świętego Stanisława Kostkę pragniemy zaprosić dzisiaj, aby stał się patronem rozpoczętego właśnie nowego roku. O tym wyborze zdecydowała zarówno 450. rocznica jego śmierci, jak i program duszpasterski Kościoła w Polsce. Jeśli mamy w tym roku rozważać osobę i dary Ducha Świętego dane w sakramencie bierzmowania, nie może być lepszego patrona niż ten, który został uzdolniony przez Ducha Świętego do „mężnego wyznawania wiary” w dojrzały i niebanalny sposób. Ponadto ważnym motywem ogłoszenia roku 2018 Rokiem Świętego Stanisława Kostki jest takżewołany na październik w Rzymie Synod Biskupów, poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania. Dobre przygotowanie do tego Synodu jest wspólnym zadaniem dla duszpasterzy, rodziców i wychowawców, a także młodzieży, której przez całe stulecia patronował i nadal patronuje św. Stanisława Kostka. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości nie zapominajmy również, że już w 1674 roku, a więc jeszcze przed kanonizacją bł. Stanisława Kostki, papież Klemens X ogłosił go patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Niech przeżywamy zatem w tym duchu Rok Świętego Stanisława Kostki stanie się czasem, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszamy Was również – na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych – do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce. Bierzcie przykład ze św. Stanisława Kostki, przygotowując się do sakramentu bierzmowania. Apelujcie wraz z nami do ludzi kultury i środków społecznego przekazu, aby przez ciekawe filmy, przedstawienia teatralne, audycje i inne formy przekazu przywracali pamięć o Stanisławie. Pielgrzymujcie do Rostkowa – miejsca jego narodzin i do Przasnysza – miejsca jego chrztu, a także do katedry płockiej z jej pięknym ołtarzem tego świętego oraz grobowcami władców Polski i Mazowsza. Młodzi, mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych”. Z serca Wam błogosławimy na cały rok 2018, który będziemy przeżywać razem ze św. Stanisławem Kostką, patronem dzieci i młodzieży.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 377. Zebraniu Plenarnym KEP w Lublinie, w dniu 14 października 2017 r